Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Cena pojedynczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Tomasza
Wtorek Eugenjusza
Sroda Sylwestra pap.

Dziś	wschód	słońca	8,14	zachód 3,51
Jutro	„	„	8,14	„ 3,52
Pojut.	„	„	8,14	„ 3,53

Nr. 153 | Wąbrzeźno, wtorek 30 grudnia 1930 r. | Rok X

NIE TYKAĆ ARMJI!

Wymienienie w „interpelacji brzeskiej" nazwisk sześciu oficerów służby czynnej stało się dla dyszących żądzą „odwetu" szefostw konfederacji endecko-centrolewicowej okazją do spróbowania, czyby się przy tej sposobności nie udało wbić klina w korpus oficerski naszej siły zbrojnej, pohasać sobie demagogją partyjną w wojsku, wnieść jad partyjno - politycznych porachunków w szeregi Armji.

Nie poraz pierwszy się to dzieje, nie poraz pierwszy podejmowaną jest taka próba.

Od zarania naszej wskrzeszonej państwowości widzieliśmy u partyj stały wysiłek dotarcia do munduru polskiego kategorjami partyjno - politycznemi, wartościowania oficerów wedle tego, czy są „Jego" tj. karnymi wykonawcami rozkazów swego Naczelnego Wodza i zwycięzcy na polach zmagań orężnych, — czy też są „nasi" tj. przydatni do ewentualnych manewrów partyjno - politycznych. Toteż wcale się rozwydrzone partyjnictwo nie liczyło z tem, że takie ustosunkowanie się do munduru jest zaprzeczeniem ducha wojskowego, dyscypliny, apolityczności „wielkiego niemowy", jakim ze swej wewnętrznej struktury musi być armja. Przypomnijmy sobie: nazajutrz niemal po odzyskaniu niepodległości, wobec grozy wojen na czterech frontach czterech granic państwa, generał Szeptycki, jedynie za to, że nie zameldował się jeszcze wtedy w szefostwie warszawskiem „dmowszczyzny", a u boku Naczelnego Wodza, doczekać się musiał po 24 tygodniach służby takiego powitania w endeckich pismach, że — jako brat lwowskiego metropolity — jest właściwie ... osobą podejrzaną, której broń Boże powierzać niewolno tajemnic polskiego sztabu... To była pierwsza próbka tej bezecnej roboty, jaką rozłupać starano się stale jedność armji. A prób takich była moc i podczas wojny i po niej. Czyż nie suggerowano mas ludności najprzeraźliwszemi bajdurzeniami o „zdradach", o „sprzedawaniu Polski" o tem, że „darowano" Lwów wrogom, że celowo go nie broniono? Czyż nie podsuwano społeczeństwu suggestji, że dopiero kwadratowe czapki żołnierzy, przetransportowanych z Francji do Polski, nadają obrońcom kraju piętno „narodowe", podczas gdy pod maciejówkami kryją się zakapturzone „prusofile", gotowe wydać Polskę na pastwę? A potem, po wojnie, czyż nie stwarzano ze słabszych charakterem a silniejszych niezaspokojonemi ambicjami jednostek „jaczejek", których inspiratorami byli przywódcy partyjni, apelujący do tych jednostek, by je za cenę dygnitarstw wojskowych poparły w rozgrywce politycznej? Czyż nie tworzono specjalnej „szkoły wojskowo - historycznej", której celem być miało umniejszanie wartości zwycięstwa Naczelnego Wodza, a rozreklamowanie tych jednostek, którym partyjnictwo obiecywało złote góry za cenę „opanowania" wojska dla celów politycznych? Oczywiście, wszystkie te knowania rozbijały się o mur twardy i nieprzebyty. Trzeba to z dumą stwierdzić. Instynkt rycerski naszego korpusu oficerskiego obronił się znakomicie przed każdą próbą, przedsiębraną przez partyjnictwo. Choćby na wiosnę b. r., kiedy kilku eks-wojskowych, zdopingowanych zarówno przez Obwiepol jak i Centrolew, przystąpiło do klina w związek legjonistów i nadania mu piętna partyjno-politycznego, — jakże żałośnie skończyła się ta impreza! Nawet w korpusie oficerów rezerwy, ludzi, nie będących już w czynnej służbie — atak partyjnictwa załamał się przy pierwszych już krokach. A cóż dopiero wobec wojskowych w mundurze, ludzi dyscypliny wewnętrznej!

Toteż również i obecna próba, imająca się wykonania przez 6 oficerów tych funkcyj, jakie im przypadły z rozkazu swych przełożonych, — skrewi i załamie się bezsprzecznie.

Łudzą się ci, którzy spekulują na żerowanie w kołach wojskowych pod hasłem „Brześć!" Każdego, ktoby z nor partyjnych wypełzł i próbował dotrzeć do armji — spotka niechybnie taka odprawa, na jaką zasłużył.

Ale sprawa ma ponadto jeszcze inny charakter, który społeczeństwo uświadomić sobie i rozważyć musi.

W wojsku niema wyboru między „przyjemną" a „przykrą" funkcją, niema dyskusji: „a możeby to ktoś inny za mnie zrobił...", niema dobrze pojęć. Alfred de Vigny swego czasu nazwał służbę wojskową „dostojną niewolą". Bezsprzecznie: dostojną, a temniemniej: niewolą.

Jest w wojsku bezwzględny posłuch, jest mus: Kazano — robię, nie dopytuję nawet, dlaczego kazano."

Tem właśnie różni się karność wojskowa od mentalności osób, poza siłą zbrojną ustosunkowujących się do swych zawodów, pryncypałów, zleceń.

Tylko z tego punktu widzenia oglądać należy tych sześciu oficerów, którym przypadł w udziale mus przebywania w Brześciu wtedy, kiedy tam unieruchomiono kilkudziesięciu prowodyrów akcji wymierzonej przeciw porządkowi i układowi sił w państwie.

Pisma opozycyjne cytują teraz chętnie jakieś wypadki (przeważnie z armji carskiej), kiedy to np. arystokraci rosyjscy, służący w gwardji czy innych „elitowych" formacjach, rozróżniali funkcje przyjemne i nieprzyjemne i z ukosa patrzyli na tych, którym obowiązek przypadł spełniać te ostatnie funkcje.

W takiej też armji tkwił już zarodek rozkładu! Oficer, filozofujący nad tem, jaka go funkcja „ponęci", — przestaje być karną częścią składową całości, a w razie wojny z pewnością czmychnie na tyły, bo tam są funkcje... najprzyjemniejsze.

U nas na szczęście Józef Piłsudski inaczej wychowywał swych podwładnych i właśnie z mentalności oficerów wyplenić się starał te naloty, które partyjnictwo wepchnąć się sili w naszą siłę zbrojną.

Zrozumieć to musi społeczeństwo, gdy teraz przez zohydzanie kilku nazwisk oficerskich wszczyna znów przy wyborach partyjnictwo tę niecną grę, na której dotychczas stale się zawiodło, dzięki hartowi wewnętrznemu naszego korpusu oficerskiego.

M.

Przyjazd premjera Grecji Venizelosa do Warszawy

wywołuje przestrach Sowietów.

Warszawa, 28. 21. W dniu 30. bm. przybędzie do Warszawy o godz. 9 rano prezes rady ministrów republiki greckiej p. Elwerjon Venizelos.

Podczas swego pobytu w Warszawie p. Venizelos zamieszka w Hotelu Europejskim, gdzie już zamówione zostały odpowiednie apartamenty.

Z Warszawy p. Venizelos odjedzie w dalszą drogę do Wiednia.

Ryga, 27. 12. Prasa sowiecka wykorzystuje wiadomość o zamierzonej wizycie premjera Grecji Venizelosa w Warszawie, celem ponownego zaatakowania „państw kapitalistycznych", zwłaszcza Polski.

Organ rządzącej partji komunistycznej, „Prawda" twierdzi, że pomimo zabiegów Mussoliniego, Grecja znajduje się całkowicie pod wpływem Francji. Wpływy francuskie ujawniły się szczególnie podczas obrad konferencji bałkańskiej w Atenach. Podróż Venizelosa do Belgradu była skutkiem skomplikowanych intryg dyplomacji francuskiej.

Zamierzona podróż premjera greckiego do Warszawy jeszcze bardziej podkreśla antysowiecki charakter polityki Grecji. Pomiędzy Polską i Grecją, pisze „Prawda", niema żadnych wspólnych interesów, jak tylko uzgodnienie zadań wojennych w razie urzeczywistnienia planów francuskiego sztabu generalnego co do interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom.

Fantastyczne przypuszczenia „Prawdy" mają na celu jeszcze raz wpoić w obywateli sowieckich przekonanie niebezpieczeństwa wojny, celem odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych.

Miljard franków dla Polski.

Rokowania z Francją na ukończeniu.

Berlin, 27. 12. „Lokal Anzeiger" oczekuje, że rokowania rządu polskiego z przedstawicielami firmy francuskiej Schneider — Creuzot oraz Banque des Pays du Nord w sprawie dzierżawy linji węglowej, łączącej Górny Śląsk z Gdynią, będą ukończone w połowie stycznia z wynikiem dodatnim. Polska otrzyma wówczas pożyczkę w wysokości jednego miljarda franków.

Rząd angielski domaga się od Polski

odroczenia dekretu o wyłączności portów polskich dla przewozu emigrantów.

Londyn, 28. 12. Prasa angielska podaje, iż rząd angielski wystąpił do rządu polskiego z oficjalnem żądaniem złagodzenia lub też odroczenia dekretu o wyłączności portów polskich dla przewozu emigrantów polskich do Ameryki. Dekret ten wchodzi w życie dnia 1 stycznia roku przyszłego.

Zastosowanie dekretu spowodowałoby zamknięcie angielskich biur przewozow. „Red Star", „White Star" i „Kunart Line" oraz sparaliżowałoby — zdaniem angielskich kół zainteresowanych — całą komunikację morską między Polską a Anglją.

—o—

POLSKO - NIEMIECKA UMOWA DRZEWNA nie będzie przedłużona.

Berlin, 28. 12. Wobec wygaśnięcia z końcem b. r. polsko-niemieckiej umowy drzewnej, rząd polski zwrócił się do rządu Rzeszy z zapytaniem w sprawie jej przedłużenia. Rząd Rzeszy oświadczył, iż wobec ogólnej umowy handlowej polsko-niemieckiej, przedłużenie umowy drzewnej uważa za zbędne.

ZAWARCIE UKŁADU HANDLOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A PORTUGALJĄ.

Lizbona. Dnia 27. 12. polski poseł Perłowski wręczył wielkie krzyże Orderu Polonja Restituta portugalskim ministrom spr. zagranicznych, skarbu, handlu i rolnictwa.

Wszyscy odznaczeni brali udział w dojściu do skutku polsko-portugalskiego układu handlowego.

Zdemaskowani.

Ku czemu dążą Niemcy. — Manewry nad polską granicą w oświetleniu prasy niemieckiej. —

— **Białogród.** Wychodzący w Tryjeście organ socjal-demokratyczny Volkszeitung ogłosił dnia 20 grudnia br. artykuł p. tyt.: **„Reichswehra manewruje na granicy polskiej"**, który spotkał się z ostrym protestem na łamach berlińskiej prasy prawicowej.

Nacjonalistyczna „Boersenzeitung" cytuje obszerny fragment z wspomnianego artykułu, zawierającego między innemi takie wynurzenia:

„W ostatnich tygodniach heca antypolska burzuazji niemieckiej niesłychanie się zaostrzyła. Dziś już stawia ona w cieniu wszystko, co w okresie poprzedzającym wybuch wojny w roku 1914 zdziałał na polu hecy antyfrancuskiej i antyrosyjskiej. Motłoch akademicki, z braku stosowniejszych możliwości działania wybrał sobie jako pole akcji wychowawczej organizowanie hecy przeciw Polsce. Rząd niemiecki protestuje w notach demonstracyjnych coraz ostrzej do Ligi Narodów przeciwko polskiemu terrorowi wyborczemu wobec mniejszości niemieckiej. Akcja ta rządu niemieckiego niema na celu przywrócenia pogwałconej demokracji polskiej. Dla burżuazji niemieckiej przywrócone mają być środki do podsycania hecy antypolskiej wśród społeczeństwa niemieckiego oraz wysunięcia w Lidze Narodów formalnych projektów dla ewentualnej dalej idącej akcji niemieckiej. Szukanie frontu tuż nad granicą polską odbywa się już obecnie coprawda narazie tylko w postaci manewrów.

O ile uwzględni się, że zakon młodo-niemiecki, zbliżony politycznie do demokracji, zażądał w Reichstagu zerwania stosunków handlowych, politycznych i dyplomatycznych z Polską, równocześnie zaś oficjalnego uznania i poparcia Grenzschutzu — staje się jawne, jak daleko zaszliśmy już obecnie. Jeżeli się żąda uznania Grenzschutzu, to chyba musi się być przekonanym, że Grenzschutz taki istnieje, a o tem wie coś chyba zakon młodo-niemiecki. Manewry, odbywające się nad granicą polską, nie są poprostu czemś błahem, odbywał się tam pokaz demonstracyjny najnowszej maszyny morderczej. Jedną z ilustracyj tego jest zdjęcie, które dokonane zostało w czasie ostatnich manewrów na obszarze marchji granicznej, przedstawiające taki produkt objawiającego się światu ducha wynalazczego Niemiec, a mianowicie zupełnie nowego typu autotanku.

„Boersen - Zeitung" uderza na alarm, wzywający władze do interwencji przeciw zdradzie kraju, popełnionej przez dziennik socjal-demokratyczny.

Koniec dyktatury w Hiszpanji

W dniu 1 marca odbędą się wybory do parlamentu.

Berlin, 27. 12. Hiszpański premjer gen. Berenguer, który chwilowo leży chory na zapalenie gardła, udzielił pisemnego wywiadu madryckiemu korespondentowi „Vossische Zeitung".

Największą sensację wywołało oświadczenie premjera, że wybory do parlamentu hiszpańskiego, t. zw. izby Kortezów, rozpisane będą na dzień 1-go marca 1931 r. Stosownie do starej ordynacji wyborczej dozwolona będzie agitacja wyborcza na jeden miesiąc przed dniem głosowania.

Berenguer oświadczył dalej, że stan oblężenia i wykonywana przez władze wojskowe prewencyjna cenzura prasowa będą zniesione w chwili, kiedy to będzie możliwe.

Jak działa sowiecka sieć szpiegowska

Waszyngton, 27. 12. Olbrzymią sensację wzbudził tu obszerny memorjał, jaki wystosował były tajny agent G. U. P., Agabekow, do posła Fisha, jako przewodniczącego parlamentarnej komisji mającej zbadać rozmiary komunistycznej agitacji w Stanach Zjednoczonych.

W memorjale tym znajduje się twierdzenie, że agenci sowieccy w Ameryce od dłuższego czasu podchwytują raporty, wysyłane przez ambasadę angielską w Waszyngtonie do Londynu i treść tych raportów natychmiast komunikują do Moskwy.— W ten sposób Moskwa dowiaduje się autentycznie zarówno co planuje się w amerykańskiem ministerjum spraw zagranicznych, jak też co o planach amerykańskich sądzi angielska ambasada.

Dzisiejsze wydanie pism amerykańskich z raportu Agabekowa do posła Fisha podają tylko ten jeden fakt. Zaznaczają jednak, że raport zawiera wiele rewelacyjnego materjału, który narazie musi być jednak utrzymany w tajemnicy.

Wiadomość o tajnych drogach szpiegowskich, wiodących z Waszyngtonu do Moskwy, wzbudziła tu wielkie i zrozumiałe zainteresowanie.

Rzym. (PAT.) „Giornale d'Italia" podaje, że w dniu 1 stycznia o godz. 2 po południu Mussolini wygłosi w języku angielskim przemówienie, które zostanie podane przez radjo włoskie na cały świat.

Paryż. 27. 12. W środę przyjął minister spr. zagranicznych Briand ambasadora polskiego Chłapowskiego, z którym odbył konferencję.

Tematem rozmowy była najbliższa sesja rady Ligi Narodów, która będzie się zajmowała również trzema skargami niemieckiemi o rzekomym ucisku mniejszości w Polsce.

Bunt przeciwko Anglji

Krwawe ekscesy rewolucyjne w Burmie. — W walkach z wojskiem padło 80 osób.

Rangua, 27. 12. W Burmie doszło znowu do krwawych ekscesów rewolucyjnych, które wojska angielskie musiały tłumić wśród ciężkich walk.

Główne walki rozegrały się w miejscowości Tharrawaddy.

Wedle dotychczasowych wiadomości poległo w tych walkach 80 osób, a kilkadziesiąt jest rannych.

Przyczyną zamieszek jest depresja gospodarcza ogarniająca coraz bardziej koła rolnicze w związku ze stagnacją w handlu ryżem.

Rangoon, 27. 12. Donoszą z Tharrawaddy, iż w ciągu ostatnich 24 godzin powstańcy kilkakrotnie napadali na pobliskie miejscowości. W Insein wzięto do niewoli 17-u powstańców. Do okolic, w których dokonywane są napady, wysłano nowe posiłki wojskowe.

BELGJA CHCE OGŁOSIĆ SWOJĄ NEUTRALNOŚĆ.

„Daily Telegraph" ogłasza, jakoby obecny rząd belgijski zamierzał ogłosić neutralność Belgji na wypadek jakiegokolwiek konfliktu zbrojnego.

W tym wypadku, wedle dalszych wywodów tego pisma, ustalby obowiązek współdziałania wojskowego Belgji z Francją w razie jej konfliktu z Niemcami, a więc także na wypadek wojny sojusznika Francji, Polski z Niemcami, lub konfliktu francusko-włoskiego.

— **Bukareszt 28. XII.** Dziś zebrał się zarząd partji liberałów i rozpatrywał zagadnienie następcy Bratianu. Na wniosek brata zmarłego, wybrano jako następcę Duca.

Najwyższy czas!

Idzie rok nowy a z nim wiele ważnych wydarzeń, może ważniejszych od dotychczasowych; bez gazety uczciwej — szczegółowo a bezstronnie informującej, obyć się nie można.

Najwyższy więc czas pomyśleć o zaabonowaniu „Głosu" na następny kwartał. — —

BRUTALNE NAPADY NA DZIECI POLSKIE na Litwie.

Wilno, 27. 12. Z pogranicza litewskiego donoszą, że w miasteczku Sulimiszki grupa młodzieży litewskiej rozpędziła zabawę dzieci polskich w czasie Bożego Narodzenia. Litwini powybijali okna, przerwali przewody elektryczne i zmusili dziatwę do opuszczenia lokalu.

Analogiczne zajścia wydarzyły się w Oranach litewskich w lokalu polskiej szkoły ludowej. Dawano tam dla dzieci „Jasełka". W czasie przedstawienia wdarła się na salę grupa szaulisów, która zdemolowała scenę, potłukła lampy i zaczęła wyrzucać dzieci za drzwi. Zawezwana straż litewska awanturników uspokoiła, zmuszając ich do opuszczenia sali.

CHOROBA MARSZ. JOFFRE'A.

Jak wiadomo, marszałek Joffre zapadł w swoim czasie na ciężką infekcję prawej nogi, którą musiano amputować. Po chwilowem polepszeniu nastąpiła obecnie recydywa stanu zapalnego, wymagająca nowej operacji. Stan chorego budzi niepokój.

KRÓTKIE WIADOMOSCI

— **Alwir 28. X.** Wczoraj wieczorem, wskutek obsunięcia się ziemi runęły dwa domy stojące na skraju usypiska. Wskutek katastrofy 30 osób poniosło śmierć.

— **Salta 28. XII.** W mieście Lapoma wskutek dalszych wstrząsów ziemi poniosły śmierć dalsze 4 osoby. Liczba ofiar dotychczas wynosi 39 zabitych 35 rannych. — Wczoraj odczuto 10 nowych wstrząsów.

— **Zurych 28. XII.** Grupa 7 turystów została zasypana przez lawinę śnieżną. 1 kobieta i 3 mężczyzn zdołali się z pod śniegu wygrzebać. Zwłoki pozostałych ofiar odkopano po kilkugodzinnej pracy.

KĄCIK PRAWNY.

Czy pracodawca tylko w wypadku złej woli odpowiada za niezgłoszenie pracownika do Kasy Chorych?

Najwyższy Trybunał Administracyjny udzielił świeżo w wyroku swoim odpowiedzi na bardzo interesujące ogół pracodawców pytanie. Tło sprawy jest następujące:

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Świeciu, orzeczeniem z dnia 10 października 1927 r. nałożył na J. Cz. z Płochocina m. in. obowiązek zapłacenia dwukrotnej kwoty zaległych składek 76,50 zł za niezgłoszenie do Kasy Chorych podlegającego ubezpieczeniu na wypadek choroby Br. Ur., a to na mocy art. 16 ustawy z 1920 r.

Na skutek odwołania Cz., Urząd Ubezpieczeń w Świeciu uchylił dodatkową opłatę nałożoną na Cz., wychodząc z założenia, iż nie działał on w złej wierze. Od tego orzeczenia Zarząd Powiatowej Kasy Chorych odwołał się do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu, który decyzję Kasy Chorych zatwierdził. Na to orzeczenie Cz. odwołał się ze skargą kasacyjną do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podnosząc, iż odpowiedzialność za niezgłoszenie robotnika ponosi w części zatrudniona u skarżącego księgowa, w części zaś Kasa Chorych w Świeciu, której organ kontrolujący nie wykrył we właściwym czasie braku zgłoszenia robotnika U.

Najwyższy Trybunał Administracyjny skargę oddalił, wyjaśniając, iż wymiar dodatkowej opłaty za niezgłoszenie pracownika do Kasy Chorych uzależniony jest jedynie od ustalenia faktu niezgłoszenia pracownika, podlegającego ubezpieczeniu w terminie ustawowym, ustalenie zaś zaniedbania lub złej woli ze strony pracodawcy jest całkowicie zbędne.

KĄCIK RADJOWY.

WTOREK, dnia 30. 12. 1930 r.

12,10: Koncert z płyt gramofonowych. 15,50: „Niezachodzące słońce przylądka północnego". 16,15: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: „Kryzys szkoły średnej". 17,45: Koncert popularny symfoniczny. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,50: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie Operetki Offenbacha p. t. „Orfeusz w piekle".

ŚRODA, dnia 31. 12. 1930 r.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,50: Radjokronika. 16,15: Program dziecięcy: 1) Kwadrans dla najmłodszych: „Podróż Jędrka do Nowego Roku" — obrazek Ireny Lassotowej. 2) Program dla młodzieży: „Powitanie Nowego Roku" — wygłosi Wacław Sieroszewski. 16,45: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: Odczyt. 17,45: Koncert P. R. 19,10: Skrzynka pocztowa rolnicza. 19,25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19,35: Prasowy dziennik radjowy. 19,55: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,15: Feljeton muzyczny. 20,30: Transmisja z Krakowa. 22,00: Feljeton p. t. „W wieczór sylwestrowy". 22,30: Zbiorowa audycja sylwestrowa".

WIADOMOŚCI OGÓLNE.

— **Podkuwać konie na ostro.** Skoro tylko ulice pokryją się śliską powłoką, codzień można zauważyć, jak konie, źle okute ślizgają się, a często kroć nawet upadają i nie mogą powstać dla braku oparcia. Następstwem tego jest kalowanie koni a niejednokrotnie doprowadza upadek do ciężkich i nieraz śmiertelnych wypadków. Zalecamy przeto usilnie podkuwać konie na ostro.

— **Pamiętajcie o psach.** Z nastaniem mrozów pamiętać także należy o naszych stróżach domowych — psach. Są one bardzo często zapomniane i wystawione na zimno. Dawajcie więc psom trzy razy dziennie ciepłe żarcie, dosyć długi łańcuch, nie za ciasną obrożę oraz spuszczać ich kilka razy dziennie na podwórze. Przedewszystkiem należy budę okryć dobrze i zabezpieczyć od zimna i wilgoci.

— **Obniżenie kar za zwłokę podatkową.** Ministerstwo Skarbu zarządziło okólnikiem z dnia 20 listopada 1930 r. L. D. V 22659 - I/30, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym tego ministerstwa pod poz. 537:

Od wszelkich wpłat uskutecznionych począwszy od 24 listopada br., na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania niniejszego zarządzenia pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 1½% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności.

Ostatni to numer „Głosu" w tym roku

gdyż środowy numer wydany będzie na Nowy Rok.

Kto z jakichkolwiekbądź powodów nie odnowił dotąd prenumeraty za „Głos Wąbrzeski", **niech to uczyni bezzwłocznie**, gdyż inaczej mógłby czasem stracić pierwsze numery ze stycznia, a temsamem początek interesującej powieści, **której druk rozpoczniemy w numerze noworocznym.**

Kto w czasie świąt miał sposobność nakłonić kogoś do zaabonowania naszego pisma, niech teraz dopilnuje, aby starania jego nie poszły na marne i aby ów krewniak czy znajomy napewno zapisał „Głos Wąbrzeski" na pierwszy kwartał lub na miesiąc styczeń.

WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 29 grudnia 1930 r.

— **Na najbiedniejszych miasta.** WPan Dr. Janiszewski z Wąbrzeźna złożył na rzecz najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna dobrowolną ofiarę w wysokości zł. 10,—. Ofiarodowcy składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Prosimy o dalsze ofiary.

(—) **Schwarz,** burmistrz.

— **Cyganie** rumuńscy z niedźwiedziami przybyli do naszego miasta w dzień wigilijny.

— **Przeniesienia.** Komendanci Posterunków Policji z **Golubia** i **Ryńska** przodownicy: **Nowacki** i **Wiszczak** przeniesieni zostali jako instruktorzy policyjni jeden do Lubawy a drugi do Świecia.

Panom Komendantom na nowych stanowiskach życzymy wszelkiej pomyślności.

Z POWIATU.

— **Wałycz.** (Pożar.) Dnia 28. b. m. wybuchł o godz. 15.30 w stodole majętności Wałycz pożar, który dzięki natychmiastowej pomocy zdołano umiejscowić.

— **Czystochleb.** Dnia 28. bm. odbyło się tu walne zebranie Kółka Rolniczego. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: prezesem Br. Kowalski, wiceprez. Lokarski Wł., sekr. B. Ryngwelski, skarbnikiem Seweryniak. Ustępującemu prezesowi p. Wiśniewskiemu Ludwikowi podziękowano za dotychczasową działalność w serdecznych słowach życząc mu wszelkiej pomyślności na dalszej drodze życia. Przypominamy raz jeszcze, że składki za rok 1930 odbierać będzie stary prezes p. Wiśniewski L. na wieczorku pożegnalnym, który urządza Kółko Rolnicze swojemu byłemu prezesowi w dzień sylwestrowy o godz. 19-tej, a na którym przygrywać będzie orkiestra 18 p. ul.

— **Czystochleb.** (Kradzież). Popełniono tu kradzież roweru na szkodę Andrzeja Łuczkowskiego.

— **Kowalewo.** Walne zebranie doroczne miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych — Kowalewo odbędzie si ęw niedzielę dnia 4 stycznia 1931r., o godz. 13-tej w lokalu p. Zielkowej. Dla ważnych spraw, jak wybór Zarządu, zdanie sprawozdania ustępującego Zarządu i z urządzenia gwiazdki, uchwalenie statutu i założenie kasy pogrzebowej i t. p. przybycie wszystkich członków konieczne.

— **Kowalewo.** (Gwiazdka wśród Inwalidów.) Miejscowe Koło Związku Inwalidów urządziło w dniu 21 XII br. dla członków swych najbardziej potrzebujących inwalidów, wdów i sierot po poległych uroczystość gwiazdkową w lokalup. Zielkowej. O godz. 16-tej, przy choince zebrali się zaproszeni goście i członkowie Koła. Uroczystość gwiazdkowa rozpoczęła się zagajeniem słowami: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" i przywitaniem gości przez przewodniczącego i wygłoszeniem krótkiej przemowy. Następnie odśpiewano „Wśród nocnej ciszy", „Gdy się Chrystus rodzi" i „W żłobie leży". Z pośród gości w gorących słowach przemawiali do zebranych miejscowy ksiądz proboszcz Puppel, kierownik szkoły p. Gierszewski i burmistrz m. Kowalewa p. Kuechler, członek miejscowego koła. Do upiększenia uroczystości gwiazdkowej przyczyniły się również dzieci członków tutejszego koła, wygłaszając różne deklamacje, po wygłoszeniu których przystąpiono do rozdania gwiazdki, którą otrzymało 63 członków koła Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono tę piękną uroczystość.

Wszystkim ofiarodawcom jak i Szanown. Gościom za przybycie na uroczystość gwiazdkową i tym, którzy przyczynili się do urządzenia tej uroczystości, Zarząd tą drogą składa „Serdeczne Bóg Zapłać!"

— **Na marginesie notatki „Piękny obchód Św. Mikołaja w Kowalewie".** W tej sprawie otrzymaliśmy następujące pismo:

„Całość obchodu oparta była przedewszystkiem na współdziałaniu ze sobą Dyrekcyj Szkół Rolniczych Żeńskiej i Męskiej i Szkoły Powszechnej, a po pierwszem zebraniu organizacyjnem przeszła w ręce specjalnego Komitetu obywatelskiego w osobach: Pp. Adamczaka, sekr. Magistr. Mecenasostwa Brazewiczów, K. Kuechlera, burmistrza m. Kowalewa, sędziostwa Lewickich, Macelucha, naucz. szk. pow., Neumanowej naucz. szk. pow., Mickiewiczowej, Phullowej z Frankszyna, ks. Prob. Puppla, Szymańskiej sekr. Mag., Starkównej noucz. szk. pow., Stankiewicza, Staszewiczówny z Elzanowa, Szczukowskiego naucz. szk. pow., Tibinowej naucz. szk. pow., Zawadzkiej naucz szkoły pow., Olińskiej i Fietkówny naucz. szk. rol. ż.

Zebraniom przewodniczył ks. Prob. Puppel, które odbyły się dzięki uprzejmości burm. m. Kowalewa w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Fundusze na ten cel zdobyto drogą kwesty, zbieranej przez PP. Brazewiczową, Neumanową, Starkównę Stankiewicza, Szczukowskiego, Tibinową, w mieście Kowalewie i okolicy, nadto nauczycielstwo powyższych szkół dobrowolnie opodatkowało się na cel powyższy. — Obdarowano dzieci szkolne i część przedszkolnych, a pozostałe z przygotowanych 650 paczek, w ilości 65 przekazano na gwiazdkę dla dzieci szkoły pow. — Głównym celem owej imprezy było wskrzeszenie dawnej tradycji, wyrugowanej przez zaborców. — Podczas uroczystości przygrywała muzyka Stowarzyszenia Młodzieży Kat. Męsk. z Kowalewa. Załączone zestawienie kasowe zostało przejrzane przez Komisję rewizyjną w osobach: ks. Prob. Puppla, P. Adamczaka, i Stankiewicza.

Komitet organizacyjny składa jak najserdeczniejsze podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do zrealizowania powyższego celu. Przy końcu chcemy zwrócić uwagę samozwańczego korespondenta, by w przyszłości objektywniej ujmował i podawał relacje do wiadomości ogółu, gdyż tego rodzaju informacje, wprowadzają w błąd opinję i niszczą warunki współpracy tak szkół, jak i organizacji o charakterze społecznym dla dobra ogólnego.

(-) J. Gierszewski, (-) T. Gorgoniówna
(-) Inż. Ciecholewski

Sprawozdanie kasowe.

DOCHÓD

1.	lista p. Brazewiczowej	114,— zł
2.	lista p. Starkówny	26,— zł
3.	lista p. Tibinowej	11,50 zł
4.	lista p. Zawadzkiej	11,— zł
5.	lista p. Neumanowej	2,— zł
6.	lista p. Stankiewicza	26,30 zł
7.	lista p. Szczukowskiego	15,50 zł
8.	Grono Szkoły powsz.	39,— zł
9.	Grono Szkoły roln. żeńsk. i męsk.	50,— zł
10.	Urzędnicy poczty	5,— zł
11.	P. Staszewiczówna z Elz.	20,— zł
12.	X. Y.	15,— zł
	Razem	335,30 zł

ROZCHÓD

1.	Pierniki i cukierki	278,70 zł
2.	Opak. podarków i strój aniołów	54,10 zł
3.	Oddano gotówką na gwiazdkę dla dzieci szkolnych	2,50 zł
	Razem	335,30 zł

Za zgodność:
J. Gierszewski, T. Gorgoniówna, (—) nieczytelny

— **Hamer.** (Sprzedaż resztówki.) P. Alfred Stiller sprzedał swą resztówkę Bankowi Ziemskiemu.

Z NASZEJ DZIELNICY.

— **Grudziądz.** (Nowy proboszcz.) Jak się dowiadujemy, proboszczem parafji w Grudziądzu w miejsce ks. Dembka, który został biskupem-sufraganem w Łomży, mianowany został ks. subregens Partyka z Pelplina. Ks. Partyka zna doskonale stosunki w Grudziądzu, gdyż był tu w swoim czasie administratorem parafji. Nowy proboszcz obejmie swoje czynności z dniem 1 lutego przyszłego roku.

— **Grudziądz.** (Konferencja katechetów). Odbyła się tu 2-dniowa konferencja księży katechetów djecezji chełmińskiej. Na zjeździe omówiono zagadnienia praktyczne i teoretyczne z dziedziny nauczania i wysłuchano szeregu referatów.

— **Pelplin.** (Odznaczenia.) Ojciec św. dekretem z dnia 11 grudnia br. raczył łaskawie na przedstawienie naszego Najprzewielebniejszego Ks. Biskupa Stanisława Wojciecha, zamianować tajnymi szambelanami (Camerieri segre i sopranumerarii di Spada e Capa) panów Adama Czarlińskiego z Zakrzewka, w pow. toruńskim, i Jana Szczurkowskiego z Nawry, w pow. toruńskim.

— **Bydgoszcz.** (Wypadek samochodowy.) W wigilję na szosie między Kruszwicą a Gostkowem samochód prowadzony przez właściciela ziemskiego Antoniego Pacanowskiego, najechał na drzewo przydrożne. Dwaj pasażerowie zostali ciężko ranni, Pacanowski z katastrofy wyszedł bez szwanku. Auto strzaskane.

— **Poznań.** (Poświęcenie pomnika Kościuszki.) W 12-tą rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego w dniu 27 grudnia odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki. Pomnik ten stanął obok wejścia do hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich u zbiegu ul. Bukowskiej i Marszałka Focha.

— **Włocławek.** (Postrzelił żonę i popełnił zamach samobójczy.) W czasie sprzeczki małżonków Franciszka i Heleny Derkaczów, mąż dobył rewolweru i wystrzelił, raniąc swą żonę w klatkę piersiową, a następnie z tego samego rewolweru w celu samobójczym postrzelił się w głowę.

Małżonków Derkaczów przewieziono do szpitala. Stan samobójcy beznadziejny.

— **Sosnowiec.** (Skazanie.) We wtorek sąd okręgowy w Sosnowcu skazał znanego komunistę i członka centralnego komitetu komunistycznej polskiej partji Bolesława Stanka za działalność wywrotową na 6 lat ciężkiego więzienia. Przed odczytaniem wyroku Stanek, odpowiadający z wolnej stopy, zbiegł z sali sądowej. Zarządzone natychmiast przez policję poszukiwania za skazanym nie dały rezultatu.

— **Lwów.** (Tragedja w dwa tygodnie po ślubie.) Przed dwoma tygodniami odbył się ślub dwojga młodych. Nazajutrz po ślubie młoda para udała się w podróż poślubną do Lwowa, gdzie małżonkowie mieli spędzić miesiąc miodowy. W pociągu młoda małżonka nabawiła się grypy. Nastąpiły komplikacje i nad ranem nieszczęśliwa kobieta wyzionęła ducha. Zrozpaczony mąż rzucił się pod koła samochodu. Został on ciężko ranny i odwieziony do szpitala.

NADESŁANE.

W sprawie **kina „Słońce"** pozwalam sobie dziś zabrać głos. Jako bywalec tegoż zostałem ub. soboty niemile tem dotknięty, że naraz zagrano tam niemiecką pieśń „Nach der Heimat möcht' ich wieder, zu meinem teuren Vaterland".

Co do tego nie winuję właściciela kina p. Szymańskiego, który już za czasów niemieckich okazał się szczerym Polakiem, ile raczej p. kapelmistrza. Lecz p. Szymański winien był roztoczyć nad orkiestrą ściślejszą kontrolę, aby podobne rzeczy tam nie zachodziły, gdyż przedsiębiorstwu jego mogłoby to przynieść poważną szkodę, gdyby uczęszczający do jego kina goście do niego się zniechęcili.

Zresztą sądzę, że właściciel kina „Słońce" na to odezwanie się moje zareaguje.

Jeden z wielu.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Zebranie Związku Właścicieli Nieruchom.** odbędzie się dziś w poniedziałek o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Malskiego. Ważne sprawy na porządku obrad. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Baczność „Lutnia".** Dziś o godz. 8-ej wiecz. śpiewy „Lutni".

— **„Lutnia".** Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałek i środę. Ze względu na mający się odbyć wkrótce koncert apeluje do wszystkich członków o punktualne uczęszczanie na wszystkie lekcje Zarząd.

— **Kowalewo.** W środę, dnia 31. bm. o godz. 11 przed południem w lokalu pani Zielkowej odbędzie się walne zebranie Spółki Wodnej Kowalewo. Przybycie wszystkich członków konieczne.

W. Krzywdziński
Przew. Spółki Wodnej Kowalewo.

— **Kowalewko.** W niedzielę, dnia 11 stycznia o godz. 12 w szkole Rolniczej odbędzie się walne zebranie tut. Kółka Rolniczego. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski" B. Szczuka — Wąbrzeźno.
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno.
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Towarzystwom oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę

naszemu drogiemu zmarłemu

a nam okazali szczere współczucie składamy serdeczne

„Bóg zapłać"
Kozłowska z dziećmi

Wąbrzeźno, w grudniu 1930 r.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 5 stycznia 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. licytować będę na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Chełmży za gotówkę najwięcej dającemu:

173 m³ szczapów sosnowych, 64 m³ wałków, sosnowych, 64 m³ gałęzi pierwszego gatunku (sosna), 115 sztuk drewna użytkowego (sosna).

Zbiórka licytantów w Gronowie powiatu toruńskiego na miejscu w lesie nad szosą Toruń-Kowalewo.

KUREK, egzekutor.

Jutro we wtorek, o g. 4 po poł.

specjalne przedstawienie

dla dzieci i młodzieży

„Pat i Patachon jako gazeciarze"

poraz ostatni wieczorem o godz. 8,30 w.